Syn byłego szacha Iranu życzy upadku swemu krajowi

5 sierpnia 2021

Reza Pahlavi, syn ostatniego szacha Iranu Mohammada Rezy Pahlaviego, obalonego przez rewolucję islamską w 1979 r., przewiduje upadek republiki „w ciągu kilku miesięcy". Do tego wzywa Zachód do zadania Iranowi „ciosu miłosierdzia" poprzez „pełną izolację polityczną" oraz wzmocnienie i tak bezprecedensowych amerykańskich sankcji gospodarczych. Wreszcie apeluje o zachodnią pomoc dla opozycji, która mogłaby według niego ustanowić nowy, proamerykański i „bardziej demokratyczny" rząd.

Syn ostatniego szacha, zamieszkały dziś pod Waszyngtonem, zajmuje publiczne stanowisko mniej więcej co dwa lata i za każdym razem przewiduje „ostateczny upadek republiki" w ciągu „kilku tygodni lub miesięcy". Tym razem nieomylnym znakiem są jego zdaniem manifestacje w kwestii deficytu wody w niektórych regionach kraju, wywołanego upałami. Okazją do tego proroctwa było przedwczorajsze objęcie władzy w Teheranie przez nowo wybranego prezydenta Ebrahima Raisiego. Przy okazji ostro skrytykował Unię Europejską za wysłanie swego reprezentanta na inaugurację Raisiego, co nazwał „legitymowaniem" władzy, której nie lubi.

Zdaniem Rezy Pahlviego, władze irańskie są „podzielone, kruche i na skraju rozpadu", więc nie wolno Zachodowi w takiej chwili ich uznawać. To w jego mniemaniu sprawi, że republika „złapie drugi oddech" i jeszcze „trochę potrwa". „Mamy okazję zadać jej cios miłosierdzia – Irańczycy zrobią to sami, tylko potrzeba im pomóc" – mówił, zamiast „wbijać im nóż w plecy" poprzez uznawanie rządu irańskiego. Jego zdaniem, politycy zachodni powinni rozmawiać wyłącznie z opozycją, by wywołać „kontrolowaną implozję Iranu".

Pahlavi popiera stanowisko izraelskiego reżimu apartheidu, który sprzeciwia się rozmowom amerykańsko-irańskim wokół wznowienia układu atomowego zerwanego przez Trumpa i ewentualnemu zdjęciu lub ograniczeniu sankcji. Według niego, władze irańskie zdefraudowałyby zyski z takiego rozwiązania.

Dynastia Pahlavich miała tylko dwóch szachów. Pierwszym był zainstalowany przez Brytyjczyków wojskowy Reza Khan, w 1925 r., któremu poradzili zmienić nazwisko, by nie kojarzyło się błędnie z żydowskością i brzmiało arystokratycznie. Został obalony przez Brytyjczyków w 1941 r., gdyż, choć pilnował brytyjskich interesów naftowych, podejrzanie fascynowały go Niemcy Hitlera (nadał sobie tytuł „Światła Aryjczyków"). Londyn osadził wtedy na tronie jego młodego syna Mohammeda Rezę, który grzecznie sprzeciwiał się nacjonalizacji produkcji ropy. Irańskie złoża i ich eksploatacja pozostawały wówczas w rękach brytyjsko-amerykańskich.

Ostatni szach urządził krwawą tyranię, strzeżoną przez zbrodniczą tajną policję Savak. Podczas gdy w Teheranie wśród ludzi szacha panowały przepych i zachodnie obyczaje, cała prowincja była religijna i uboga – gospodarczo pozostawiona sama sobie, co doprowadziło do powstania polityczno-klasowej przepaści i w konsekwencji do republikańskiej rewolucji oraz uniezależnienia się od Zachodu. W Iranie brak ugrupowań opozycyjnych, które chciałyby powrotu monarchii, więc Reza Pahlavi podaje się za demokratę i obrońcę praw człowieka.

Autorstwo: Jerzy Szygiel
Źródło: Strajk.eu